

Ciągłe przenikanie - obrazy Ryszarda Hungera

Z Łódzkim Domem Kultury Ryszard Hunger - malarz, grafik, pedagog i muzyk - jest związany od 1966 roku. Na wystawie "Stare i nowe" zaprezentuje prace malarskie, które powstały na przestrzeni wielu lat.

Ryszard Hunger urodził się 19 lutego 1940 roku w Łodzi. Ukończył łódzką Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Pracowni Malarstwa i Rysunku prof. Mariana Jaeschke. Dyplom zrobił w 1965 roku, a w 1966 roku został zatrudniony w macierzystej uczelni jako asystent. Przez lata prowadził Pracownię Malarstwa na Wydziale Malarstwa i Grafiki. Jako pedagog uczelni artystycznej pozwalał swoim uczniom wyrażać siebie i rozwijać indywidualną, unikatową twórczość - wśród absolwentów jego pracowni jest wielu znaczących i rozpoznawalnych twórców.

Kariera akademicka Ryszarda Hungera obejmuje stanowiska dziekana, prorektora, a wreszcie rektora (w latach 1987-1993). W szkole, przemianowanej później na Akademię Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego, przepracował 40 lat - do 2006 roku.

Przez 12 lat związany był również z kierunkiem historia sztuki na Uniwersytecie Łódzkim i przez pięć lat wykładał na studiach doktoranckich w Akademii Muzycznej, był też kierownikiem Katedry Intermediów w Wyższej Szkole Informatycznej. Od 1994 roku jest wykładowcą Szkoły Filmowej w Łodzi - prowadzi tam zajęcia z wiedzy o sztuce.

Od 1966 roku opiekuje się artystami amatorami działającymi w Łódzkim Domu Kultury. Współpracę z ŁDK rozpoczął w 1964 roku jako konsultant plastyczny Wojewódzkiego Ośrodka Instrukcyjno-Metodycznego.

Sztuki wizualne to nie jedyna dziedzina działalności Ryszarda Hungera, był także kontrabasistą w zespole jazzowym Tiger Rag. Do dziś zajmuje się muzyką, grając na gitarze.

Miał około 35 wystaw indywidualnych, brał udział w około 400 wystawach zbiorowych. Jest laureatem Nagrody Miasta Łodzi (2002), w 2010 roku otrzymał Złoty Medal „Zasłużony kulturze - Gloria Artis”, w 2015 roku - Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za całokształt twórczości, a w 2022 roku - Nagrodę Marszałka Województwa Łódzkiego.

Poniżej fragment rozmowy z katalogu wystawy:

Aleksandra Talaga-Nowacka: W pana sztuce ścierają się dwie sfery: intelektualna, która każe formułować reguły, porządkować świat, i emocjonalna, która domaga się ekspresji. Kiedy każda z nich dochodzi do głosu podczas tworzenia?

Ryszard Hunger: To ciągle przenikanie - jak ze wspomnianym oknem. A jednocześnie walka ekspresji i spokoju. Bo człowiek nie składa się tylko z jednego lub drugiego. Wyróżnia się sztukę ekspresyjną, emocjonalną - od van Gogha, sztukę czerpiącą z wyobraźni i snów - od Gauguina czy sztukę poszukującą uniwersalnej struktury porządkującej zjawiska - od Cezanne'a. W moich obrazach to się przenika, bo naturalnie raz bardziej oddziałują emocje, a raz inne sfery. Nawet gdy znajdzie się formę, która coś porządkuje, to gdy potem eksploatuje się ją w obrazach, w pewnym momencie wkrada się element emocji i trzeba go wpuścić, bo on coś ożywia. Takie ciągle

przenikanie powoduje, że sztuka nie jest martwa. Są artyści, którzy działają zgodnie z jakimś programem. Opalka zrobił z tego model życia, liczył i nie używał innych środków. Winiarski konsekwentnie rzucał kostką i wypełniał kwadraciki bielą lub czernią. Dla mnie taka twórczość byłaby zubożeniem, bo w życie wkradają się przecież emocje – jak ktoś powiedział: artysta jest jak barometr czuły na to, co się dzieje wokół. To co – mam się na to zamknąć?